

Wydaje się jakby od sierpnia minęło całe życie. Giallorossi byli na tournée w Dallas, w Teksasie i James Pallotta wyświęcał mercato, mówiąc: "To moja najlepsza Roma". Sześć miesięcy później możemy powiedzieć z pewnością, że pomylił się przynajmniej w jednym. Z zaledwie 20 golami formacja ofensywna z tego sezonu jest najgorszą od rozgrywek 2011/2012, a więc odkąd amerykańscy właściciele postawili nogę w Trigorii.

El Shaarawy jest jedynym graczem stojącym w linii ze swoimi parametrami. Jednak wśród wielu rozczarowań ataku znajdującego się w kryzysie najbardziej nieoczekiwanym jest Edin Dzeko. Biorąc pod uwagę jego wagę w zespole i kluczowe znaczenie dla gry Di Francesco, można by powiedzieć, że brakuje mu tylko goli. I tak jest. Jednak jeśli napastnikowi brakuje bramek, zapewne coś nie działa. Bośniak zdobył zaledwie 5 goli w tej edycji Serie A. Nie strzelił gola w dwóch kolejnych spotkaniach od października 2017. Ponadto jest jedynym graczem naszej ligi z co najmniej 5 trafieniami, który nie strzelił u siebie. Jeśli nie jest to przypadek, to niewiele brakuje. Po ukłuciu z Chievo (gol i asysta) wydawało się, że wiatr może się zmienić, z Bologną wrócił na niski poziom, zagubiony na przedzie ataku i porzucony przez resztę drużyny, która nie potrafiła dać mu warunków do zdobycia bramki.

Główną rolę odgrywają kontuzje. Od początku sezonu wszyscy napastnicy musieli się zatrzymać, tracąc ciągłość i formę fizyczną. Perotti, ze swoimi 190 minutami rozegranymi w lidze, jest najgorszym przypadkiem. Argentyńczyk wrócił ostatnio do dyspozycji i może odzyskać boisko w sobotę we Frosinone. Pechowy jest też Under, zastopowany od 19 stycznia z powodu urazu, któremu udało się wrócić do grupy dopiero dziś. Celem jest teraz odzyskanie miejsca w podstawowym składzie. Tak samo Schick, który odnajdował minuty i regularność (przynajmniej występów) został zmuszony do zatrzymania się z powodu urazu zginacza. Dla niego celem jest powrót na derby, zaplanowane na 3 marca.

Pod nieuchronnym oskarżeniem znajduje się mercato. Kluivert był poważną inwestycją i wkrótce będzie dziedzictwem Romy. Jednak na tą chwilę jego wkład był praktycznie zerowy. Schick się rozwija, ale gole to nadal temat tabu. Na prawej stronie jedynym lewonożnym skrzydłowym jest Under. Dlatego po kolei byli tam próbowani (ze słabymi rezultatami) po trosze wszyscy. El Shaarawy, Schick, Flornenzi, Kluivert i ostatnio Zaniolo, który po świetnym występie z Porto zrobił krok w tył w poniedziałek z Bologną. Sprawa Malcoma pozostawiła po sobie największe konsekwencje niż te, do których Monchi chciał się przyznać. W czerwcu interwencja w ataku będzie priorytetem. Rewolucja czai się za rogiem.

Autor: abruzzo